

Potknięcia na ślubnym kobiercu. Uwagi do edycji najstarszej księgi metrykalnej łacińskiej katedry we Lwowie¹

I.1. Maciej, studniarz oraz niezidentyfikowana bliżej Agnieszka, którzy pobrali się we Lwowie w trzecią niedzielę kwietnia 1554 r., otrzymali od losu jedyny w swoim rodzaju ślubny prezent: przeszli do historii jako pierwsza para nowożeńców wpisana do najstarszej zachowanej (a prawdopodobnie w ogóle pierwszej) metryki ślubów tutejszego kościoła katedralnego. Księga – która na 133 kartach rejestruje bez mała 5 tys. par z okresu 37 lat – należy do najdawniejszych tego typu zabytków powstałych na terenie dawnej Rzeczypospolitej. Przechowywana obecnie w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. 826/I) stanowi nieocenione źródło nie tylko do badań nad społeczeństwem wczesnonowożytnego Lwowa (jego stratyfikacją, strukturą zawodową, socjotopografią, migracją, związkami rodzinnymi etc.), lecz także do studiów z zakresu historii Kościoła czy onomastyki. Zamysł edycji zabytku, pospołu zresztą z innymi najdawniejszymi księgami metrykalnymi katedry lwowskiej, powziął już w latach 70. XX stulecia Mieczysław Gębarowicz. Nie zdołał jednak doprowadzić pracy do końca. Przygotowany przez niego maszynopis spoczął obok XVI-wiecznego oryginału w magazynach wrocławskiego Ossolineum (sygn. 18343/I, wol. 2)². Na pierwsze wydanie najstarszej lwowskiej metryki ślubów trzeba więc było poczekać aż do dzisiaj. Dzieło ukraińskiej badaczki Bogdany Petryshak wyszło w formie drukowanej (będącej przedmiotem niniejszej recenzji) w 2017 r. Jego wersja cyfrowa³ okazuje się – jak wynika z porównania – nieznacznie udoskonalona (zob. niżej)⁴.

I.2. Edycję poprzedza wstęp⁵, który – oprócz ogólnie przedstawionej genezy ksiąg metrykalnych oraz ich znaczenia jako źródła historycznego – oferuje obszerny przegląd badań nad metrykami kościelnymi w Polsce i na Ukrainie. Wydawczyni omawia zarówno prace o charakterze – według Jej terminologii – „teoretycznym”, jak i dotychczasowe wydawnictwa źródłowe, wskazując, że w porównaniu z polską historiografią ukraińska bardzo długo nie interesowała się ani badaniami genealogiczno-demograficznymi, ani samymi metrykami (zwłaszcza Kościoła łacińskiego). Podkreśla zarazem, że w ostatnich latach wiele zrobiono na Ukrainie w sferze katalogowania tego typu zabytków. Zestawiwszy miejsca aktualnego przechowywania najstarszych metryk z terenu dawnej diecezji przemyskiej i lwowskiej, B. Petryshak szerzej przedstawia historię wydawanej księgi. Charakterystyka kodykologiczna i paleograficzna zabytku jest nader zwięzła. Edytorka ogólnie jedynie informuje o ewolucji pisma kodeksu. Identyfikację osób dokonujących rejestracji uważa za niemożliwą. Więcej miejsca poświęca natomiast zawartości księgi. Omawia strukturę wpisów (która ze względu na swą lakoniczność wykazuje największe podobieństwo z metryką ślubów kościoła w Radomiu), pochodzenie społeczne, etniczne i terytorialne małżonków, topografię Lwowa oraz ciekawsze kwestie z zakresu onomastyki.

I.3. Ostatnia część wstępu informuje o regułach budowy indeksów i zasadach edycji. Opracowanie tych ostatnich B. Petryshak stawia sobie zresztą za jeden z ważniejszych celów pracy (s. 5), nie decydując się na wykorzystanie (a przynajmniej nie wskazując) żadnej z dotychczasowych instrukcji wydawniczych. Jako główną zasadę przyjmuje możliwie wierne odwzorowanie ortografii podstawy. Dla pełniejszego oddania tekstu źródła – o czym zresztą brak informacji we wstępie – litery „u” i „v” Edytorka stara się stosować zgodnie z zapisem, niezależnie od ich wartości fonetycznej, podobnie zachowuje *ÿ* (a także *ÿ!*). Uprzedza jedynie, że znak graficzny „j” na końcu wyrazu zamienia na „i”. Modernizacji uległy natomiast reguły stosowania wielkich i małych liter oraz interpunkcja. Zasady łącznej/rozłącznej pisowni dwuczłonowych nazw własnych zostały szczegółowo objaśnione (s. 22). W przypadku źródła zawierającego materiał onomastyczny takie podejście, zakładające jak najmniejszą ingerencję w tekst, jest ze wszech miar uzasadnione, ze względu na ewentualne potrzeby i możliwości badawcze kryjące się w oryginalnej pisowni.

Dodać należy, że regułą transliterowania objęto nie tylko polskie, lecz także łacińskie partie tekstu, chociaż nie zawsze konsekwentnie⁶. Rezultatem przyjętej metody pozostaje brak ujednoczenia pisowni wyrazów łacińskich (np. *millesimo* i *milesimo*, *Sexagesima* i *Sexagessima*, *Adventus* i *Aduentus*, *ffilia* i *filia*). Edytorka respektuje także formę zapisu dat, oddawanych

¹ *Книга шлюбів латинської катедрі Львова 1554–1591 рр.*, wyd. B. Petryshak, Львівські історичні праці. Джерела, т. 8, НАН України. Інститут української археографії та джерелознавства ім. М.С. Грушевського. Львівське відділення; ЦДІА України, м. Львів, Львів 2017, ss. 308. Tytuł łaciński na s. przedtytułowej: *Liber copulatorum ecclesiae metropolitanae Leopoliensis 1554–1591*, wyd. B. Petryshak, Opera Historica Leopolitana. Fontes, t. 8.

² Zob. wstęp do recenzowanej edycji, w którym nieco szerzej omówiony został także stan zaawansowania prac M. Gębarowicza nad metryką ślubów; tamże, s. 5, 15 n., 22 n. Na potrzeby prezentowanego artykułu wykorzystano mikrofilm znajdujący się w BN, mf. 4399 (BO 826/I) oraz zdjęcia cyfrowe wybranych fragmentów rękopisu. Zrezygnowano z porównania podstawy źródłowej i edycji z maszynopisem M. Gębarowicza, z którego korzystała – i o czym informuje – B. Petryshak.

³ <<http://archeos.org.ua/wp-content/uploads/2017/12/Книга-шлюбів-Львів.pdf>> [dostęp: 4.09.2018]. Brakuje tu jednak ostatniej zapiski, chociaż znajduje się ona w wersji drukowanej (nr 4843).

⁴ W tym samym roku ukazały się omówienia tej pracy w języku polskim i ukraińskim pióra O. Hul, *Najdawniejsza zachowana księga metrykalna Kościoła Katedralnego miasta Lwowa*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, 8, 2016 (2017), s. 216–219; też, *Маловідоме масове джерело до історії Львова другої половини XVI століття*, „Архіви України”, 5–6 (310–311), 2017, s. 341 n.

⁵ Por. wcześniejszy artykuł: B. Petryshak, *Najdawnіша збережена метрична книга львівської римо-католицької катедрі 1554–1591 років: проблеми опрацювання та публікації*, „Записки Наукового Товариства імені Шевченка”, 268, 2015, s. 161–174.

⁶ Przykładem są słowa *vidua*, *virgo* czy *uterque*, których pisownię Edytorka ujednoczyła według fonetyki, a nie ortografii; zob. m.in. nr. 2813–2816, 4831, 4832 (w podstawie: *uidua*), nr 2801 (w podstawie: *uirga* [sic!]), 2806, 2817 (w podstawie: *uirgo*), nr 2140 (w podstawie: *vierque*). Doprawdy trudno powiedzieć, czy jest to zabieg celowy (stosowany na początku wyrazu), czy może pomyłka (zob. niżej). W innych przypadkach zachowywano bowiem ortografię źródła.

– zgodnie ze źródłem – przy pomocy liczebników porządkowych oraz cyfr rzymskich i arabskich (zob. np. s. 70: *Dominica 6 post Trinitat[is]*, dalej: *Dominica octaua* i *Dominica XI*; s. 52: *Anno Domini 156II*). Wszystkie daty rozwiązano według rachuby nowoczesnej przy pomocy cyfr arabskich, podając je w tekście głównym w nawiasach kwadratowych – inaczej niż w większości tego typu publikacji – bez zmiany kroju czcionki, antykwa.

Jak wydaje się wynikać z lektury edycji, pozostawione zostały w niej (przynajmniej niektóre) błędy i powtórzenia podstawy (zob. np. nr 56: *Zophia a Martino pistor*; nr 921: *abmbo*; po nr. 1210: *post post*; nr 2071: *fialia*; nr 3337: *ex urbi*; czy też nr 18: *a domini Szelink* i po nr. 196: *Anno Domino*⁷). Szkoda tylko, że Edytorka nie zdecydowała się poinformować o nich czytelnika⁸. Bez autopsji źródła nie sposób stwierdzić, kto się pomylił: skryba czy wydawca. Za przykład służyć mogą słowa *coctix* (nr 735) i *smigmmator* (nr 1119), które są typowymi błędami literowymi Edytorki. W rękopisie znajdują się poprawne formy *coctrix*, *smigmator*. Mimo dążenia do tak rygorystycznego odwzorowania tekstu, zdarza się, że Edytorka sama (celowo?, bezwiednie?) poprawia pisarskie omyłki, np. w zapisie nr 2885 znajdujemy właściwą formę *virgo filia pileator[is]*, chociaż w podstawie widać wyraźnie *virgo filio pileator[is]*; podobnie błędny zapis *de ponto* został skorygowany na *de ponte* (nr 4095); *Lopoli* na *Leopoli* (nr 3288); *Lalicien[si]* na *Halicien[si]* (nr 3569); *Haliczliczkie[g]o* na *Haliczkie[g]o* (nr 4458).

Wszystkie skrócenia Wydawczyni z zasady rozwiązuje, opuszczone partie wyrazów umieszczając w nawiasach kwadratowych. Wyjątek stanowi wyszczególniona we wstępie spora grupa wyrazów łacińskich (m.in.: *ambo*, *ibidem*, *vidua*, *alias*, *uterque*, *mulier*, *virgo*), których abrewiacje, choć rozwiązywane, nie są sygnalizowane. Wydaje się, że do tego grona można by z powodzeniem włączyć inne, także pospolite słowa łacińskie, jak np.: *dominus*, *domina*, *dominica*, szczególnie gdy stosowane skróty mają konwencjonalny charakter. Przy pomocy nawiasów kwadratowych (bez objaśnień w aparacie) Edytorka uzupełnia również zniszczone, nieczytelne fragmenty tekstu oraz wyrazy, które skryba opuścił (zob. nr 2339: *Thomas de [Kamionka] Strumilowa*). Stosowany system sygnalizowania niemożliwych do odtworzenia partii rękopisu (służy temu znak: „[...]”) nie oddaje zakresu uszkodzeń, tzn. liczby utraconych liter, a nawet słów.

Zastrzeżenia budzi oznaczanie w jednakowy sposób, mianowicie za pomocą pytajnika w nawiasach kwadratowych: [?] (bez dodatkowych komentarzy w przypisach) „wszystkich miejsc wątpliwych” (s. 22). Okazuje się, że w większości wypadków tak sygnalizowane są występujące w rękopisie opuszczenia, zwykle dotyczące wskazania konkretnych nazw przedmieść lwowskich (*suburbio [?]*). Już jednak w zapisie nr 589: *Gwilelmus de de Swecie [?]*, *Anna filia domi[ni] Jacobi [?]* czytelnik bez sięgnięcia do rękopisu może mieć trudność ze zorientowaniem się, czy znak ten odnosi się do pisarskich opustek, odczytów uznanych za niepewne czy też miejsc nieodczytanych. W tym przypadku porównanie z podstawą źródłową pozwala na zastąpienie znaków pytających odpowiednio wyrazami *t[e]r[r]a* i *co[n]sul[is]*⁹. Edytorka nie zawsze zresztą sygnalizuje miejsce nieodczytane (por. koniec zapiski nr 2683 i k. 73r w rękopisie).

Jeśli nie liczyć informacji o wpisach zdublowanych, aparat naukowy edycji sprowadza się wyłącznie do (oznaczanych przy pomocy cyfr arabskich) przypisów tekstowych. Okazują się one stosunkowo skromne. Wydawczyni nie zawsze zdaje czytelnikom sprawę z graficznych właściwości zapisu. Ogranicza się z reguły do wskazywania słów przekreślonych, dopisanych na marginesach (w tekście głównym nie są one zaznaczane), ale już np. wyrazów nadpisanych względnie poprawianych przez skrybę często nie sygnalizuje. To, że podkreślenie jednej z zapisek (nr 4761) wynika z naśladowania podstawy, czytelnik musi zgadnąć, okoliczność ta nie została bowiem wyjaśniona w aparacie.

W edycji zrezygnowano z jakichkolwiek objaśnień na temat występujących w źródle postaci, zarówno w przypisach rzeczowych, jak i w skorowidzu osobowym. Natomiast miejscowości zostały ogólnie zidentyfikowane w indeksie geograficznym (zob. niżej).

II.1. Podkreślić należy, że wydawana księga jest pod względem paleograficznym wymagająca: częsta zmiana rąk, a więc zarazem zwyczajów pisarskich, niedbałe, pospieszne pismo znacznych fragmentów tekstu stanowią niewątpliwe wyzwanie. Nie wolno nie docenić faktu, że wiele niełatwych miejsc B. Petryszak odczytała w sposób najzupełniej przekonujący. Niestety, nie ustrzegła się również błędów. Ucierpiał zarówno materiał onomastyczny (o czym za chwilę), jak i słowa pospolite wchodzące w skład lakonicznych skądinąd charakterystyk nupturientów.

Pisarze lwowskiej księgi ślubów notowali najczęściej (o ile w ogóle) jedynie pochodzenie, profesję i (lub) status społeczny nupturientów. Wyjątki okazują się niesłychanie rzadkie. Należy do nich – z tego względu najciekawsza bodaj w całej księdze – zapiska (nr 1570), w której panu młodemu zarzucono bigamię. Jednakże na skutek brachygraficznego nieporozumienia uległa ona zniekształceniu. Edytorka oddaje tekst następująco: *Christopherus dixit se esse de Lublin, et est de [...] Sedomirz, duxit uxore[m] Agnete[m] de Kolparkow et alia[m] gra[ti]a D[omi]ni in Sedomierz*. W rzeczywistości końcowa fraza zapiski brzmi: *et alia[m] h[abe]re d[icitu]r in Sedomierz*. Rzekome *et* (po nazwie *Lublin*) to w istocie *at*. Również nie do końca zrozumiałe i pod względem gramatycznym niepoprawne jest zdanie z zapiski nr 4243: *Marczin z Rzesnej, Margaretha vidua ex ibidem, copulati p[er] isti*. Ostatni jej człon wymaga korekty na *copulati s[unt] isti*. Drobny błąd literowy zepsuł zdanie zapisane częściowo w języku polskim: *Katerina mulier de Premisl, ssie powiadala licz od Skrzinna nobilis* (nr 3991): wyraz *licz* trzeba czytać jako *bicz*.

Różnego rodzaju pomyłki widać również w słowach łacińskich i polskich określających zawód, stan cywilny czy kondycję społeczną małżonków. Na przykład *Zophia ancilla Sznilis a d[omi]no Szapala de Przemisl* (nr 552) to w istocie *Zophia ancilla*

⁷ Wydaje się zresztą, że w ostatnich dwóch przypadkach końcową literę w słowie *dominus* starali się poprawić sami skrybowie.

⁸ Przy pomocy słowa (sic!) sygnalizowane są jedynie występujące w tekście źródła niezgodności we wpisach dat rocznych bądź dziennych. Wynikające stąd wątpliwości w ich rozwiązywaniu zaznaczano przy użyciu znaku [?].

⁹ W niniejszym artykule starano się dostosować do zasad przyjętych w edycji, dlatego też rozwiązania skrótów umieszczono w nawiasach kwadratowych.

s[er]uillis a d[omi]no itd. Identyczny niemal fragment zapiski nr 602: *cu[m] Zophia ancilla Sznila* powinien brzmieć: *cu[m] Zophia ancilla s[er]uilli* (za takimi odczytami poza względami paleograficznymi przemawiają także końcówki deklinacyjne właściwe dla przymiotnika *servilis*, nie zaś tajemniczego „Sznila”). Inna jeszcze Zofia rzekomo *a[n]cilla a pileatore* (nr 1344) w metryce określona została raczej jako: *Zophia ecia[m] a pileatore*. Na służbie u Jana Bogacza była nie tylko Agnieszka (nr 604: *St[an]islaus et Agnes famula do[mi]ni Joan[is] Bogacz*), lecz także jej świeżo poślubiony mąż (w podstawie: *St[an]islaus et Agnes famuli*). Para z zapiski nr 1470 należała do przedstawicieli *artis sutorie*, a nie – jak w edycji – *artis sutoris* (nr 1470). Jana i Katarzyny z Podgrodzia (nr 1555) skryba nie określił niezrozumiałym: *ambo sanes*, lecz po prostu zidentyfikował jako starych: *ambo senes*. W nowożeńcu z zapiski nr 3003 nie należy widzieć ubożego kucharza (*mendicus cocus*), lecz biednego ślepeca (*mendicus cecus*). Niejaka Agnieszka wpisana została do księgi raczej nie jako *Agnes blechawczowna* (nr 3339), lecz jako *blecharzowna*. Andrzej Kochno nie występuje w metryce jako *czapnik* (nr 4440), lecz *czapniczek*, a *Matias s Zniesadnej stolarz* (nr 4669) to w rękopisie: *Matis s Zniesadnej slosarz*.

W kilku miejscach przeoczono bądź zamieniono wyrazy określające stan cywilny kobiet. W trzech zapiskach (nr 1543, 3441, 3619) opuszczono słowo *virgo*, w dwóch kolejnych (nr 3802, 4317) – *vidua*, w innej jeszcze (nr 4250) – określenie *dziewka*. W dwóch przypadkach (nr 3195 i 4505) w edycji mylnie wpisano *virgo* zamiast *vidua*. Na skutek błędnego odczytu dwie inne wdowy zyskały nowe „przydomki”: rzekoma *An[n]a Vus* (nr 3186) to w rzeczywistości *An[n]a vid[ua]*, a *Dorothea Pozna de Leop[oli]* (nr 3551) to *Dorothea vidua de Leop[oli]* (wyraz *vidua* został tu poprawiony z *virgo*).

Niewolne od paleograficznych pomyłek są także imiona i nazwiska nowożeńców. Rzekomy *Malcher. Jofa]nnes sartor* (nr 2145) nosi w rękopisie imię *Clemens, Jacek s Piatku* (nr 4242) – *Jacob*, tajemniczy *Janel* (nr 4391) zaś jest po prostu Gawłem. Panna młoda występująca w edycji jako *Agnia virgo* (nr 3294) miała zapewne na imię Regina, a *Antosz Szolcz* (nr 3597) – *Bartosz Szolcz*. Agnieszki z wpisów oznaczonych w edycji numerami 3891 i 4117 okazują się w rękopisie Annami. Niepoprawny jest odczyt: *a d[omi]na Sisgregor[...]* (nr 42). Trzeba tu widzieć: *a d[omi]na Sij[n]gregro[wa]* („n” skrócone poziomą kreską, końcówka uszkodzona), rozpoznając nazwisko jednego z XVI-wiecznych lwowskich rajców: Schongreger. Z kolei Dorota określona jako *filia Pauli Cionowicz* (nr 612) była córką *Pauli cingula[toris]* (littery „g” i „l” częściowo wyblakłe), zapewne tego samego, który 4 lata wcześniej wydał za mąż Reginę (nr 216). Zamiast *Anna de Marti[ni]* (nr 618) należy czytać: *Anna d[omi]ni Marti[ni]*. Samej siebie nie rozpoznałaby bohaterka zapiski nr 708, zamiast: *Anna a Lublin A[n]drusymonova* w podstawie jest: *Anna a Lublin a d[omi]na Symonova*. Podobny problem miałby *Joan[is] Peczol* (nr 835), który zwał się *Pihil*. W jednej z zapisek (nr 887) popełniono dwa błędy: tak w nazwisku, jak i w miejscowości. Zamiast *Joannes Rodeczka, Anna de Piunina* skryba zapisał: *Joannes Redeczka¹⁰, Anna de Munina*.

Nowożeńcy z zapisek 919, 1260, 1834, 1970 i 1985 zwali się odpowiednio: *Ffyczk[ow]na*, a nie – jak w edycji – *Hyczk[ow]na, Thynsh*, a nie: *Phynsh, Mqthrkowa*, a nie: *Mathikowa, Wilkowna*, a nie *Wiltowna* oraz *Voithanowski*, a nie *Withanowski*. Także *Andreas Gaiducki* (nr 2031) nie nosił takiego nazwiska. Jego „wizytówkę” trzeba czytać jako: *Andreas Gaiowey*. Obdarzony osobliwym mianem *Jakubkowe* Stanisław z zapiski nr 2597 pisał się w istocie *Jakubkowic*. Poprawić należy część zapiski nr 2831: *Joannes mvlarczyk, Agnes Bolbrisowa*. Trzeba tu czytać: *Joannes Molawa, Agnes Derbisowa*, zwracając przy tym uwagę, że wpis nie tyle został przekreślony (jak informuje przyp. 50), co wprowadzony w miejsce niedokładnie usuniętego (zamazanego) poprzedniego. Drobnymi korektami wymagają dalsze zapiski: zamiast *Regina Bozkowska* (nr 2880) powinno być *Borkowska*, zamiast *Grisko* (nr 2950) – *Grislo*, zamiast *Klaczkowicz* (nr 3194) – *Kaczkowicz*, zamiast *Swiecz* (nr 3215) – *Swierz*, zamiast *Drziszczolowna* (nr 3327) – *Drziszczolowna*. Propozycję odczytu: *Anna virgo Simon[is] Handlowna* (nr 3552) należy zastąpić poprawniejszym: *Simo[n]handlowna¹¹*. Rzekoma *Zophia Plawniczancka* (nr 3559) w rękopisie występuje raczej jako *Ammiczanka, Matias Oda* (nr 3565) – z pewnością jako *Odoi*. Przedostatni człon zapiski: *Mathias piscator de Kronicze Kicouicz a Grodek* (nr 3603) trzeba czytać: *Kiiowicz, Regina virgo Loykowna* (nr 3868) zwała się w istocie *Loskowna, Stanislaus Niepirowicz* (nr 4317) – *Niemcowicz*, natomiast jego małżonka: chyba *Kozilaska* (pisarz poprawił pierwotny, prawdopodobnie zgodny z odczytem podanym w edycji, zapis *Kozilasowa*). *Margaretha virgo Sczesniczancka* (nr 4334) to raczej *Sczesnianka*. Odczyt *Zophia virgo Odgrodziney* (nr 4389) również wymaga poprawy, ponieważ w rękopisie w tym ostatnim określeniu druga samogłoska „o” nie występuje. Zapewne skryba wpisał: *virgo od Gędziney*. Z kolei Stanisław obdarzony przez Edytkę mianem *Lithupek* (nr 4428) w metryce figuruje jako *Litkupek* (przy czym nie do końca wiadomo, czy traktować to jako przezwisko, czy może nieznaną skądinąd określenie profesji litkupnika). Rzekoma *Anna Canderowna* (nr 4656) – zapisana wyraźnie jako *Caüderowna* – należała do rodziny Kauderów. Zamiast *Koczminek* (4700) w podstawie jest *Kozminek*, a zamiast *Quiastkowna* (nr 4713) – *Gniastkowna*. Poprawić trzeba także odczyt: *Anna wdowa Herliczkiego p[ana]* (nr 3036) na: *Anna wdowa Haliczkiego p[rz]edmieszcza*.

Zdarza się, że Edytkę „rozwiązują” skróty, których nie ma w podstawie. W ten sposób pani *Sapalina* otrzymała w publikacji nazwisko *Sapalin[sk]* (nr 2983), chociaż skryba nie zasygnalizował w tym miejscu abrewiacji. Inny nupturient został nieoczekiwanie siodlarzem (nr 1042: *Mathias siod[larz]*), chociaż i w tym przypadku zabrakło w rękopisie znaku skrótu, a pierwsza litera nie przypomina nawet „s”. W rękopisie występuje jako *Liod*. Z podobnej paleograficzno-brachygraficznej pomyłki zrodził się *Nicolaus Erassmi Stan[cel?]* (nr 2030). Zapiskę czytać należy następująco: *Nicolaus Crassni staw* (*Crassnistaw*). Niewłaściwa interpretacja lekcji rękopisu w zapisce nr 2930: *Agnes virgo Stanislai muratoris filia z Li[czakow]*

¹⁰ Por. nr 487 oraz *Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęte do prawa miejskiego we Lwowie 1388–1783*, t. 1–2, wyd. A. Janeczek, Poznań–Warszawa 2005, tu t. 1, nr 2462.

¹¹ Por. inną zapiskę, która wyszła spod ręki tego samego pisarza: *St[an]czelsulczowna* (nr 3556).

utrudnia identyfikację kobiety i jej ojca, którzy nie pisali się z Łyczakowa. Agnieszka została w metryce określona jako córka Stanisława Złego (*filia Zli*), z pewnością tego samego, który przyjął prawo miejskie Lwowa w 1569 r.¹²

To nie jedyne zresztą przypadki, w których dochodzi do „zamiany” antropionimu na toponim lub na odwrót (zob. też uwagi do indeksu). W zapisce nr 1098: *Paulus et Barbara a Kozielniczko uterque de Ciuitate* nazwę „Kozielniczko” utożsamiono z Kozielnikami (indeks, s. 287). Poprawny odczyt powinien brzmieć jednak: *Kozielniczka*¹³, chodziłoby więc raczej o osobę (panią Kozielnicką?), a nie miejscowość. Podobny błąd dotyczy Katarzyny, która według zapiski nr 4550 pochodziła z Ochrowa (*Katharzina e Ochrowa*), gdy tymczasem w rękopisie występuje jako *Czochrowa* (litera „z” wyblakła i słabo widoczna).

Jak widać choćby z ostatnich przykładów, pomyłki paleograficzne, a w konsekwencji identyfikacyjne nie ominęły również nazw miejscowych. I tak: zamiast *de molendino Hotrowj* (nr 499) winno być *Holcowj*, zamiast *Busko* (nr 596) – raczej *Luczko* (tj. Łuck), zamiast *de Piunina* (nr 887, zob. wyżej), miejscowości identyfikowanej z Poninem (s. 296) – *de Munina* (wieś niedaleko Jarosławia, w dawnej z. przemyskiej, ob. woj. podkarpackie), zamiast *Thenczowicze* (nr 1044) – *Thenchowicze*, zamiast *Budzjwa* (nr 1122) – *Budzjwoi*, tj. Budziwój (dawniej wieś w z. przemyskiej, ob. część Rzeszowa), a nie Budzów (jak w indeksie, s. 280), zamiast *Lublyn* (nr 1145) – *Lubbyln*¹⁴, zamiast *Zusowe* (nr 1501), w którym Edytorka widzi Czuszów (indeks, s. 282, 306) – *Iwowe* (wieś w woj. mazowieckim, w pow. garwolińskim). Nie znajduje też paleograficznego uzasadnienia odczyt *Czeszki* (nr 2153: w podstawie druga litera to „r”, brak „z” i „k”), poprawniejszy to: *Cresno*. Karczma z zapiski nr 2297 nie zwąła się *Krzywienska*, lecz *Krzywienska* (dolna część litery „s” uległa zatarciu).

Stanisław *de Boimin de Liw[onia]* (nr 2494) nie przybył z Inflant (Edytorka w indeksie, s. 289, pozostawia nazwę „Liwonia”). Nie ma potrzeby rozwiązywania nieistniejącego skrótu (por. uwagi wyżej). Drugą część zapiski czytać należy po prostu jako *a Liw* (w rękopisie w miejscu drugiego „de” widnieje przyimek „a”). W odległości ok. 19 km od zamku i miasta Liw na Mazowszu znajduje się miejscowość Boimie (ob. Bojmie) i to z niej (nie zaś z Bolimina, jak przypuszcza B. Petryshak, indeks, s. 279) pochodził zapewne wspomniany Stanisław. W przypadku miejsca pochodzenia Bartłomieja *de Sublyn a Garwolin* (nr 2523) poprawniejszy odczyt pierwszej miejscowości powinien brzmieć raczej *Sulbyn* (miejsce to – co zaznaczyła Edytorka – było poprawiane). Proponowana w indeksie identyfikacja z Szubinem (s. 301) jest więcej niż wątpliwa, choćby ze względu na podane w księdze położenie względem Garwolina. W okolicy tego ostatniego nie ma bowiem Szubina, w odległości 3 km znajdują się natomiast Sulbiny. Z kolei *Joannes z Vwag a Wislicza* (nr 2980) nie pisał się z Wag (tak w indeksie, s. 303). W metryce ślubów określony został zapewne jako *Joannes zuwacz a Wislicza* (przyznać należy, że „cz” przypomina tu nieco literę „g”)¹⁵. Z innych niż podane w edycji miejscowości wywodzili się: medyk Szymon (nr 3066: *de Czerniaczin a Turobin*; w indeksie, s. 281: *Czerniatyn*) i wdowa Zofia (nr 3312: *de Premislia*). On przybył z Czernięcina (*de Czerniaczin*), położonego ok. 5 km od Turobina, ona – z Przeworska (*de Przeworsko*).

Więcej jeszcze problemów przysporzyły Edytorce toponimy w zapisce nr 3377: *Georgius de Skona e ciuitate Kindrab*. Rzekomą „Skonę” B. Petryshak identyfikuje jako Słonę (indeks, s. 300), a miasto „Kindrab” zupełnie dowolnie łączy z Kondratowem (s. 286), nie zważając na względy językowe ani na fakt, że pisarze księgi określenia *civitas* w stosunku do innych miast niż Lwów używali wyjątkowo. Bliższe przyjrzenie się podstawie źródłowej nakazuje zresztą czytać zapiskę następująco: *de Skocia e ciuitate Kindras*. „Kindras” to zniekształcona nazwa szkockiego Kinross, a wspomniany tu Jerzy to z pewnością przybyły z tego właśnie miasta *Georgius Lidell Scotus*, zięć lwowianina Błażeja, przyjęty we Lwowie do prawa miejskiego 15 I 1582¹⁶.

Korekty wymagają inne zapiski: zamiast *de Łukow* (nr 3383) winno być *de Łukowiecz*, zamiast *de subur[bio] [?]* (nr 3386) – *de Sa[m]bor*, zamiast *Liubin* (nr 3441) – zapewne *Liub[n]ia* (w rękopisie widnieje znak skrótu). Odczyt miejscowości *Chreczlowo a Droiczin* (nr 3607), identyfikowanej przez B. Petryshak nie bez wątpliwości z Chraplewem (s. 281), należy poprawić na *Checchłowo* i łączyć z do dziś istniejącą wsią Chechłowo w pobliżu Drohiczyna. W zapisce nr 3985: *Matis mlinarz z Lunina Piekarskie[g]o*, którą należy czytać: *Matis mlinarz z lmina Piekarskie[g]o*, błąd popełnił najpierw skryba (przestawiając litery w słowie młyn), a następnie Edytorka, dostrzegając tu „Lunin” i kojarząc (indeks, s. 289, 293) z miejscowością Łunin (ob. na Białorusi). Wskazany młyn znajdował się we Lwowie¹⁷. W zapisce nr 4479 zamiast *s Wisznicza* w podstawie widnieje *s Mieszinca*¹⁸, a w zapisce nr 4617 zamiast *s Izewwa* – prawdopodobnie *s Cherowa*¹⁹.

Błąd paleograficzny zniekształcił zapiskę nr 4629. W istocie próżno w rękopisie szukać: *Dorirzowic od Grodka*, które w skorowidzu stają się wsią *Dorirzow*, zidentyfikowaną jako *Dorożów* (s. 282). Bohaterka zapiski wywodziła się raczej

¹² Stanislaus Zly murator; *Album civium Leopoliensium*, t. 1, nr 2780.

¹³ Nazwisko Kozielnicki znane było we Lwowie. W 1509 r. występuje *Georgius Cozelynycky*, a w 1511 – *Mathias Cozelynycky*; *Album civium Leopoliensium*, t. 1, nr 1545, 1566. W 1576 r. Adam Kozielnicki jako jeden z przedstawicieli pospólstwa otwarcie protestował przeciwko radzie miasta; zob. O. Hul, *Przywódca pospólstwa miasta Lwowa w czasie wystąpień przeciwko radzie miejskiej w latach 1576–1577*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 70, sectio F, 2015, s. 79.

¹⁴ Możliwych jest kilka identyfikacji tak zapisanej miejscowości; zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1884, s. 414–417.

¹⁵ O znaczeniu słowa (*z*)*zuwacz* zob. *Słownik Jana Cervusa z Tucholi*, oprac. M. Karplukówna, Wrocław 1973, s. 203; F. Peplowski, *Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI wieku*, Wrocław 1974, s. 76.

¹⁶ Zob. *Album civium Leopoliensium*, t. 1, nr 3018, s. 181; O. Заяць, *Громадяни Львова XIV–XVIII ст. Правовий статус, склад, походження*, Київ–Львів 2012, s. 189.

¹⁷ D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844, s. 28, 136, 152, 167.

¹⁸ Albo Mierzyniec, dziś Mierzeniec (woj. mazowieckie), albo Miżyniec (ukr. Miżeniec’, wieś w dawnej z. przemyskiej, ob. na Ukrainie).

¹⁹ Zapewne Chyrów w dawnej z. przemyskiej, ob. Hiriv na Ukrainie.

z *Dmitrowic* (przyznać trzeba, że odczyt litery „m” może wzbudzać wątpliwości), tj. ze wsi Dmytrowice, położonej na zachód od Gródka Jagiellońskiego, w pobliżu Sądowej Wiszni. *Casper Wolowiec z Bieczowa od Wislice* (nr 4643) z pewnością nie przybył z Bieczowa (taka identyfikacja w indeksie, s. 279), lecz z *Biechowa*, tj. miejscowości położonej niedaleko (ok. 29 km) od Wiślicy. Pewien *kucharz s Liukowa* (nr 4842) w rękopisie występuje jako *kucharsz (sic!) s Kulikowa*.

Innego typu błąd wkraść się do zapisek oznaczonych w edycji numerami: 320 (*Petrus figulus de Dębno, Anna Mathie muratoris*) i 321 (*Casper lanius Cracoviensis, Heduigis vidua suburbio Halic[iensi]*). Ich treść uległa przemieszaniu. Końcowe słowa zapiski nr 320 Wydawczyni mylnie uznała za nadpisane uzupełnienie zapiski następczej (nr 321, przyp. 6). W rzeczywistości określenie *de suburbio Halic[iensi]* – przyimek *de* w ogóle pominięto w edycji – stanowi wpisana w następczej linijce, na środku, kontynuację zapiski 320 i odnosi się do Anny, córki murarza Macieja. Podobnie rzecz się ma z końcowym fragmentem zapiski nr 4126 (*Agnes virgo z Denowa*) i początkiem kolejnej (*Martinus stricharczik z Dinową e Swinaria*). Do tej ostatniej omyłkowo włączono słowa: *z Dinową* (w podstawie: *z Denową*), należące do wpisu poprzedniego. Poprawny odczyt zapiski nr 4127 powinien brzmieć: *Martinus stricharczik e Swinaria*²⁰.

W rękopisie lwowskiej księgi ślubów nie brakuje również fragmentów, których jednoznaczna paleograficzna interpretacja wydaje się – z różnych względów – bardzo utrudniona. Jedno z takich miejsc Edytorka sygnalizuje w komentarzu tekstowym do wpisu nr 4532 (*Volff Sulcz ze Lwowa, Caterina Andrianowna s Przemisla*), informując, że na jego końcu dopisano przerabiane i niezrozumiałe słowo, które proponuje czytać jako: *Burn[...].tarcz*. Istotnie, kleks zakrywający środkową część wyrazu i niezbyt czytelne (niestaranne) ostatnie litery czynią dopisek zagadkowym. Hipotetycznie można się tu raczej domyślać uszkodzonego słowa: *Bur[mi]s[tr]*²¹. W innych trudnych przypadkach B. Petryszak okazuje się wydawcą bardziej kategoriowym, przedstawia jedną tylko propozycję odczytu, nie zdradzając jakichkolwiek wątpliwości. Nawet wtedy, gdy tekst Jej edycji brzmi naprawdę osobliwie, jak np. *fam[u]llus rationis* (nr 962)²², *monach[us] copulati* (nr 3286)²³, czy na początku wpisu nr 909, gdzie jako nupturient występuje: *Lucas cum alleator*²⁴.

Odczytów błędnych lub wysoce wątpliwych, które ze względu na stan podstawy wydają się jednak trudne do skorygowania w sposób pewny, jest więcej: np. nie wiadomo, czy *Anna Gilt* (nr 112) rzeczywiście się tak zwała, nad jej nazwiskiem widnieje bowiem (o czym Edytorka nie informuje) poziomy znak skrótu, nazwisko *Bovanek* z zapiski nr 625 czytać należałoby raczej *Bonarek*, antroponim *Grecziczanka* (nr 859) to *Gercziczanka* lub *Gorcziczanka*²⁵, a Szymon z Hołowska nie został określony jako *Llowek* (nr 2605), widzieć tu chyba trzeba: *Litwinek*. W zapisce: *Venceslaus de Brzuchowicze dicit[us], Foemia Dorothea Drozdowna ibidem* (nr 3237) przecinek został postawiony w złym miejscu. Rzekome pierwsze imię Drozdowny to w istocie przezwisko pana młodego. Wydaje się, że skryba zapisał tu: *Formica. Laurenti[us] frenifex Milinisty* (3384) mógł się zwać *Milunski*, a Stanisław *Sniczek* (nr 3573) – *Snizek*. Rzekomy *Herson skripek Judua* (nr 3858) miał na imię *Szczesny (Scesni)*. W sprawie zagadkowego *Judua* (druga i trzecia litera były tu chyba przerabiane) o pewność trudniej, być może (?) wolno tu czytać: *z Ūilna*. Jan z Radymna (nr 4128) nie został wpisany do metryki jako *czapnik* (rzekoma litera „p” to „s”)²⁶.

Interesujący jest też wpis: *Pawel aptykarcz Abrahamowic Senedka, Catherina tłumaczka vidua, ambo Leopold[iensis]* (nr 4732). Dodać należy, że wyrazy *Abrahamowic, Senedka, vidua* zostały nadpisane. Nie można wykluczyć, że jedynie patronimik przypisano w rękopisie Pawłowi, a rzekome jego „nazwisko” *Senedka* należałoby może czytać *Scuczka* i odnieść do Katarzyny²⁷.

Wśród wątpliwych odczytów wskazać należy też nazwy miejscowe, np. *Worskowicze* (nr 1337) – to może *Wiskowicze* [?] ²⁸, *z Bobrki sub Cras[ne]* (nr 2935) – to *z Borbki* [sic!], a dalej pewnie *sub[urbio] Cra[coviensi]*. *Sluga mieszczi od Piszczka*, pochodzący według indeksu z miejscowości Piszczac (nr 3067 i indeks s. 296), przybył raczej *od Ploczka*. Nie jest też całkiem pewny odczyt i identyfikacja miejscowości Orzechów (nr 3718 i indeks, s. 295). Na końcu tego wyrazu znajduje się bowiem sygnalizująca abrewiację dwukropkę. Trudno jednak wskazać jednoznacznie, czy chodziłoby tu o nazwę *Orzechow[ka]*, *Orzechow[cze]* czy *Orzechow[icze]*. Podobny problem występuje w przypadku niezidentyfikowanej nazwy *Zamerz* (nr 110 i indeks, s. 305). W rękopisie nad tym słowem znajduje się ozdobna pozioma pętla, w której widzieć należy chyba nietypowy znak skrótu. Nie można wykluczyć, że pisarz z braku miejsca w linii zapisał w ten sposób nazwę *Zamerz[stinow]*. Do pomyłki doszło też przy odczycie *z Zubrzei* (pierwsza litera to niewątpliwe „L”), widzieć tu trzeba raczej *z Lubrzei* niż *Lubrzei* (nr 4183).

²⁰ Ewidentnie skryba, któremu nie udało się w wierszu zmieścić pełnego tekstu „z Denowa”, powtórzył zapis miejscowości, tym razem w całości, w następczej linijce. Świadczy o tym także opadający lekko w dół kierunek tekstu zapiski nr 4127.

²¹ W tym samym roku, z którego pochodzi ta zapiska, tj. 1589, burmistrzem był Wolfgang Scholz junior; O. Hul, *Elita władzy miasta Lwowa w XVI wieku*, „Res Historica”, 35, 2013, s. 67.

²² Względy paleograficzne nakazują tu czytać: *fam[u]llus Rakonis*.

²³ Nie wiadomo, co miałyby znaczyć tak niegramatyczny dopisek dodany do imion nupturientów. W przeciwieństwie do pierwszego słowa odczyt drugiego budzi wątpliwości. W linii zmieściły się litery: „copula”. Nad „a” skryba nadpisał literę „p”, natomiast dostrzeżonego przez Wydawczynię „i” na wykorzystanym mikrofilmie nie widać. Całość należałoby więc czytać raczej jako *monach[us] copula[vi]t*.

²⁴ Niestety, wygląd rękopisu w tym ostatnim miejscu daje pewność jedynie co do imienia i końcówki „Ideator”. Domniemane *cu[m]* wydaje się przekreślone, a w miejscu początkowych liter następczego wyrazu widnieje kleks. Najbardziej prawdopodobny odczyt to: *Lucas [ca]ldeator*.

²⁵ Prawdopodobnie chodzi o *Gorcziczankę*. Niewykluczone, że druga litera została niechcący tak spłaszczona, że upodobniła się do „e”.

²⁶ Lekcja rękopisu jest niepewna. Może skryba zapisał *zresnik*? Z uwagi jednak na nieregularny kształt pierwszej i trzeciej litery można tu czytać również *czasnik* (tj. Czaśnik).

²⁷ Oba odczyty są uprawnione. Za proponowanym tutaj przemawia fakt, że w latach 1580–1585 tłumaczem miejskim był niejaki Albert (Wojciech) Szczycki; M. Kapral, *Urzednicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń 2008, nr 1957 (tu: *Albertus Szczycki*), s. 360; zob. też m.in. W. Łoziński, *Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1902, s. 220.

²⁸ Identyfikując tę miejscowość z Woskowicami, sama Edytorka daje wyraz swoim wątpliwościom (indeks, s. 304).

Nie wiadomo, czy *Cristow s pod Janowa* z zapiski nr 4634 rzeczywiście przybył z tej miejscowości. Rozważyć można tu także odczyt: *s Paczanowa*²⁹.

W edycji zdarzają się również dość liczne, lecz drobne błędy literowe, niemające wpływu na identyfikację osób czy miejscowości, ale stanowiące pewne uchybienie zasadom edycji, np. *Smjesek* (nr 577) zamiast – jak w podstawie – *Zmjesek*, *de Leopoli* (nr 803 i 805) zamiast *de Leopolie*, *most* (nr 1788) zamiast *mosth*, *skrzypiecz* (nr 2427) zamiast *scrzypiecz*, *Niemiecz* (nr 2540) zamiast *Niemecz*, *Folanowicz* (nr 4588) zamiast *Folanowic*, *Zussana* (nr 2081) zamiast *Zussanna*, *rzeniczek* (nr 2913) zamiast *rzenicek*, *Horliczin* (nr 2925) zamiast *Gorliczin*, etc. W imionach *Dorotea*, *Bartolomeus*, *Margareta*, *Katerina* w niektórych zapiskach dodano po „t” literę „h”, której brak w podstawie (nr 612, 1168, 2155, 3425, 3666, 1244, 1733, 3976), a w słowie *Halicen[si]* – literę „i”: *Halicien[si]* (nr 681, 682, 789 i 2000). Zdarzają się też przypadki wstawienia, zamiany lub pominięcia spójników i przyimków, np. w jednej z zapisek pojawiło się „et”, którego nie ma w rękopisie (nr 1663), w innej (nr 3936) dopisano „s”, chociaż w podstawie widnieje tylko: *Shokolniczkie[go] mosthu*. W zapisce nr 3269: *Paul[us] aurifaber Vngar[us] Kolozwar* po słowie *Vngarus* zabrakło widocznego w podstawie przyimka „de”; Anna wdowa z *pod Przemysla* (nr 4839) pisała się po prostu *s Przemysla*. Zamiast *s Zalesia* jest *z Zalesia* (nr 3976), zamiast *de Krziwczicze – a Krziwczicze* (nr 1091), podobnie zamiast niebudzącego wątpliwości *de Dubieczka* w edycji jest *a Dubieczka* (nr 1121), zamiast *a fonte – de fonte* (nr 1935) itp.

II.2. Osobnego omówienia wymagają usterki w datacjach zapisek. Stosunkowo najmniej istotną jest tu nieprecyzyjne poinformowanie czytelnika o kształcie podstawy: na s. 161 podano *Anno Domini 1590 (sic!)*, przy czym podkreślenie dotyczy faktu, że następujące po tej dacie wpisy pochodzą z 1589 r. Tymczasem w rękopisie słabo zarysowana jest cyfra „1”, znacznie wyraźniej trzy następujące po niej: „890”, natomiast „5” po prostu nie ma. W edycji trafiają się też drobne błędy paleograficzne (zamiast: *Domenica nultima* po nr. 917 powinno być *Domenica uultima*, na s. 154 po słowie *Anno* zabrakło widocznego w podstawie słowa *D[omi]ni*) oraz wątpliwe rozwiązania skrótów (np. na s. 114 zamiast *Dominica XXIII Tr[initatis]* powinno być: *Dominica XXIII etc.*).

Zdarzają się też poważniejsze nieścisłości. Na k. 12r (s. 38 edycji) przeoczony został znak wstawienia, w wyniku czego datę: *D[omi]nica XXIII* (dopisaną *ex post* przez skrybę w wolnym miejscu) umieszczono po zapisce nr 417, a nie – jak być powinno – po nr. 418. W innym miejscu, na k. 124r (s. 161 po nr. 4548), Wydawczyni zgubiła dzień i miesiąc: *24 January*. Pod tą datą (a nie 23 stycznia) powinny się znaleźć pary z zapisek nr 4549–4551. Przy odczycie: *Dominica XXIII post Trinitatis* (s. 138 po nr. 3723) zdarzył się typowy banalny błąd. W podstawie wyraźnie bowiem widać: *Dominica XXIII*, w konsekwencji trzeba poprawić 4 XI 1584 na 11 listopada.

Skorygować należy rozwiązania jeszcze innych dat. Podane przez Edytorke daty niedziel z okresu styczeń–luty 1555 r. należy przesunąć o jeden dzień wstecz, poczynając od *Dominica Epiphanie* (s. 29), która oznacza – rzecz jasna – 6, a nie jak wskazano: 7 stycznia. Daty niedziel ze stycznia i lutego 1556 r. (s. 32) okazują się dla odmiany „spóźnione”: był to rok przestępny i niedziela w oktawie Objawienia Pańskiego wypadła w rzeczywistości 12 – a nie 11 – stycznia. Wreszcie styczniowe i lutowe niedziele w 1561 r. (s. 48–49) Wydawczyni niesłusznie przesunęła o jeden dzień do przodu, tak jakby chodziło o rok przestępny.

II.3. Ostatnią część edycji opracowanej przez B. Petryshak stanowią dwa obszernie skorowidze: osobowy i geograficzny. Pierwszy z nich obejmuje wyłącznie nupturientów (pomija więc ważne niekiedy osoby odnotowane przez wzgląd na ich relacje z małżonkami) i – jak już wspomniano – nie zawiera żadnych wskazówek identyfikacyjnych. Bezwzględne respektowanie niejednolitej ortografii źródła (bez modernizacji w indeksie) sprawia, że tych samych nazw osobowych trzeba szukać w różnych miejscach, stosownie do formy ich zapisu (a więc np. *Urbanowna*, *Catarina*, ale też *Catarzina*, *Catherina*, *Katherina* itp.). Brakuje niestety pomocnych w takich razach odsyłaczy.

Ponieważ hasłami indeksu są nazwiska (przydomki, przezwiska, patronimiki), a dopiero w przypadku ich braku imiona nupturientów, istotny wpływ na układ całości miało – nie zawsze oczywiste – rozstrzygnięcie, co wolno uznać za „nazwisko”. Edytorke – o czym informuje we wstępie – konsekwentnie wyłącza z tej kategorii wszelkie formy urobione od nazw miejscowych, etnonimów, a także – jak wynika z lektury edycji – profesji. Takie podejście, chociaż co do zasady słuszne, w niektórych wypadkach budzi wątpliwości (zob. np. *Andreas Radomczik*, *Gregorius Sambor*, *Albertus Węgrzyn*, *Chryzostow Cjgan*, *Jan Czigane*, *Stanislaus Cigane*, *Marczin Niemiecz*, *Piotr stelmach*³⁰, *Sebastianus ganczlerz de Nurmberg*³¹). Nie wiadomo natomiast, dlaczego pod hasłem *Stanislaus* umieszczony został nupturient określony jako *parvuus* (indeks, s. 262; w podstawie: *Paruus*).

Skorowidz powtarza oczywiście wskazane wyżej pomyłki paleograficzne (dotyczące materiału antroponimicznego). Do tej listy dodać można innej nieco natury, acz również problematyczne rozstrzygnięcie Edytorke w sprawie pewnego Jana określonego w źródle jako: *Joannes de Volia nobilis Thur a Varsawa*, ożenionego z Anną Blahuczówną z Hołowska (nr 2533). W indeksie występuje on jako szlachcic: *Thur Joannes nobilis de Volia, a Varsawa* (s. 266; tak też we wstępie, s. 20).

²⁹ W rzekomym przyimku „s pod” trzecia litera to raczej „a”, czwarta jest zniekształcona i nie ma analogii. Literę „J” można czytać jako „z”. Jeśli jednak nie liczyć nieprawidłowo odczytanej zapiski nr 4839 (*z pod Przemysla*; zob. niżej), przyimek „spod” w połączeniu z nazwą miasta bądź wsi nie wystąpił w całej edycji ani razu! W tym czasie (tj. w 1592 r.) do prawa miejskiego we Lwowie przystąpił niejaki *Christophorus Kubalka Paczanowczik*; *Album civium Leopoliensium*, t. 1, nr 3316.

³⁰ Jako nazwa osobowa Stelmach pojawia się już w XV w.; *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 5/1, red. W. Taszycki, Wrocław 1977, s. 329.

³¹ Jego zawód podany został przecież w tej samej zapisce nr 1612: *Sebastianus ganczlerz de Nurmberg panczernyk*; por. *Joannes Canczlersz de Norumberga*; *Album civium Leopoliensium*, t. 1, nr 2663; tamże, t. 2, s. 38, 100.

Nie przesądając ostatecznie o jego tożsamości, warto rozważyć, czy przypadkiem nie chodzi tu o Jana z Woli, który chcąc precyzyjnie określić wieś swego pochodzenia, ze względu na jej banalne miano podał nie tylko położenie, lecz także nazwisko jej właściciela – szlacheckiego Tura. Nie przekonuje identyfikacja Jana określonego jako *cziesielczik Siwierzicz* (nr 4410, indeks, s. 258: *Siwierzicz Jan*), chodzi tu raczej o Jana piszącego się *s Iwierzicz* (tj. Iwierzyc).

Drugi z indeksów, geograficzny, zestawia występujące w źródle toponimy, które Edytorka z zasady identyfikuje. Czyni to jedynie poprzez podanie „współczesnych, urzędowych” nazw (tylko) w języku polskim, bez wskazania lokalizacji miejscowości. Skorowidz rejestruje również wszelkie odmianki ortograficzne, a te, które znacząco odbiegają od współczesnego brzmienia, zostały uwzględnione jako osobne hasła, zaopatrzone w stosowne odsyłacze; niestety, nie zawsze konsekwentnie. Nie otrzymał go np. *Miracin od Przeworska*. Wertując indeks, czytelnik musi dopiero natrafić na hasło *Moroczyn* (*Miracin, Miraczin*), by zauważyć, że Edytorka tak właśnie zidentyfikowała tę miejscowość. Niedogodność, jaką jest brak osobnego hasła, rekompensuje możliwość przeszukiwania pliku PDF, problemem w tym wypadku pozostaje natomiast niepoprawne rozpoznanie wsi: nie chodzi tu bowiem o Moroczyn w dzisiejszym powiecie hrubieszowskim, lecz o Miocin położony ok. 8 km od Przeworska.

Możliwe, że wpływ na taką niewłaściwą identyfikację ma wyrażone we wstępie przekonanie Edytorki, że w przypadku podania więcej niż jednej miejscowości przy osobie nupturienta pierwsza oznacza miejsce pochodzenia, kolejna/kolejne – zamieszkania (s. 23). Tymczasem – jak się wydaje – druga z nich (poprzedzona łacińskim przymikiem „a” lub polskim „od”) stanowi na ogół jedynie punkt geograficznego odniesienia dla pierwszej³², np. *Sczucz a Rzessow* to nie odległy o ponad 90 km od Rzeszowa *Sczucz* (nr 1896, indeks, s. 301), lecz Czudec³³, podobnie w zapisie nr 3030: od *Ropczicz s Pietrzejowa* widzieć należałoby nie Pietrzejowice (indeks, s. 296), lecz Pietrzejową (dawną wieś, a ob. część Ropczyc); z kolei w zapisie nr 4495: *s Liubszinie od Ropczic* (nr 4495) chodzi nie o Lubczyń (indeks, s. 289), lecz Lubczyń, położoną ok. 6,5 km na zachód od Ropczyc. Sprawdzenia wymaga identyfikacja innych jeszcze miejscowości, także tych (stanowiących większość), dla których w metryce nie podano żadnych dodatkowych wskazówek co do ich lokalizacji, np. *Swincza* (*Swyncza*) wpisana do indeksu jako wieś *Święcia* (tak indeks, s. 301) to prawdopodobnie Świlcza koło Rzeszowa³⁴. W przypadkach niejednoznacznych warto byłoby podać w indeksie alternatywne rozwiązania.

Z różnych względów identyfikacja nazw miejscowych nie zawsze zresztą – co zrozumiałe – jest możliwa. W indeksie zdarzają się jednak pomyłki, których łatwo dałoby się uniknąć. Za przykład niech posłużą: *Matias Bohdanek Neapolien[is]* (nr 3732) i *Sta[nisla]us tragarz Neapolitanus* (nr 3747), którzy nie pochodzili przecież z dalekiego Neapolu, jak sugerowałby indeks (s. 294: *Neapol m.*). Odzwierciedlające manierę ówczesnych pisarzy określenia (por. w tej samej księdze np.: *Samboritanus, Leopollitanus*) wskazują po prostu jako miejsce pochodzenia obu panów Nowe Miasto. Hasło takie znajduje się w indeksie (s. 294 n.) z adnotacją, że ma „wiele znaczeń”. Przepuszczalnie w obu zapiskach chodzi o Nowe Miasto niedaleko Przemysła (tj. dawniej Nowe Miasto Przemyskie, Nowe Miasto Bybło, ob. wieś Nove Misto na Ukrainie). Z zagranicy natomiast, a konkretnie z saksońskiego Zwickau, nie zaś z małopolskiego Ćwikowa (jak w indeksie, s. 281 n.), przybył *Franciscus Wiennik s Cwiku*, ożeniony z wywodzącą się z mieszczańskiej elity Lwowa Anną Śmieszkówną (*Smieszkowna*: nr 2561). Jest on z pewnością tożsamy z Franciszkiem Wenigiem z Zwickau, późniejszym ławnikiem i rajcą miejskim³⁵. Inny charakter ma pomyłka przypisująca (prawidłowo zidentyfikowanej) wsi Promnik nazwę *Prarnnik Wolnicza* (indeks, s. 296), gdy tymczasem ostatecznie określenie dotyczy osoby, a nie miejscowości³⁶. Z kolei w zapisie nr 721: *Zophia a Zawjessko* Edytorka niesłusznie dostrzega nazwę miejscową, którą następnie – nie bez wątpliwości – interpretuje jako *Hujsko* (indeks, s. 284). Tymczasem we Lwowie znana była już wówczas rodzina nosząca nazwisko Zawiesko i to z nią najpewniej wiązać należy wspomnianą Zofię³⁷. Ryzykowne jest też wskazanie jako miejsca pochodzenia Anny, piszącej się *virgo a Rinthfflens* (nr 2198) – Inflant (indeks, s. 284)³⁸. Problematycznych identyfikacji w indeksie jest nieco więcej. Najbardziej bodaj zdumiewa niejaki *Marcus murator de Lobeser Svamcarj* (nr 2525), który przybyć miał zarazem z Lubeki (s. 289: Lobeser) i ze Szwajcarii (s. 301: Svamcarj). O wątpliwościach tak do tej, jak i do kilkunastu innych identyfikacji uprzedza zresztą wprost sama Edytorka.

W skorowidzu zdarzają się też drobniejsze usterki, np. niedokładne przytoczenie toponimów (w zapisie nr 4776 miejscowość *Hokonith* do indeksu trafiła jako *Hokoni* z odsyłaczem do *Okonin*; zob. też omówiony wyżej przypadek Dorożowa).

II.4. W publikacji dają się również zauważyć potknięcia językowe. Wprawdzie jeden z częściej powracających błędów, tj. stosowanie nieistniejącej formy przy rozwiązywaniu abrewiacji przymiotników rodzaju żeńskiego (np. *Leopolien[sa]*, *Halicien[sa]*), został już dostrzeżony przez Edytorkę i wyeliminowany w wersji PDF, ale podobnej korekty zabrakło w kilku

³² Takim wyjątkiem są zapiski, w których obok miejscowości pochodzenia nupturienta wskazano jego lwowski „adres”. Można się tu posłużyć przykładem podanym przez Edytorkę we wstępie: *Jan z Ywoncza, od Kroszna, sz Kaliczi gori* (nr 3008). B. Petryszak przecinkami oddziela każdą z miejscowości, traktując pierwszą z nich jako miejsce pochodzenia nupturienta, dwie pozostałe zaś jako miejsce zamieszkania. Tymczasem przecinek po Iwonczu jest zbędny. Sądzić bowiem wolno, że Krosno zostało wprowadzone do wpisu jedynie jako punkt określający położenie Iwonicza.

³³ Por. *Księga przyjęć do prawa miejskiego w Bochni 1531–1656*, wyd. F. Kiryk, Kraków 1979, s. 82, 155: *Czudec (de Sczucz oppido non procul a Rzeszow)*. Dawna nazwa Czudca to *Czucz*.

³⁴ W odczytnie zapiski nr 100: błędnie *Swjczca* zamiast *Swyncza*. *Swyncza* jest źródłowo potwierdzoną wcześniejszą nazwą wsi Świlcza. Na inne możliwe identyfikacje miejscowości zapisywanej jako *Szwincza* wskazuje A. Janeczek; por. *Album civium Leopoliensium*, t. 2, s. 283 (m.in. Świnice, Świnice, Świdnica).

³⁵ *Album civium Leopoliensium*, t. 2, s. 226 (*Wenig, Weningch, Wenigc, Wenigk, Wenik*); zob. też M. Kapral, *Urzednicy miasta Lwowa*, s. 415; O. Hul, *Elita władzy*, s. 58, 68.

³⁶ W zapisie nr 3126: *Stanislaus s Prarnnika Wolnicza* bardziej prawdopodobny jest inny (banalniejszy) odczyt ostatniego wyrazu: *wonnicza*.

³⁷ W 1559 r. występowali jako poręczyciele *Simon et Bartosz Zawiesko*; *Album civium Leopoliensium*, t. 1, nr 2501.

³⁸ Może należałoby widzieć tu zniekształcone nazwisko Rindfleisch? W tym czasie znany był we Lwowie niejaki *Petrus Rindfleisch*, który przyjął obywatelstwo tego miasta 2 lata wcześniej; tamże, nr 2816.

innych przypadkach: *de Kamie[nie]cz Podolien[sis]* (nr 1663), *a Stanis[lai]* (nr 1199), *hospital[llis]* (nr 1214), *a Martino pis[toris]* (nr 2977, tu także niepoprawny odczyt). Podobne pomyłki zdarzają się także w indeksie: na s. 289, 290 zamiast łacińskiego zamku – *arx*, *arcis* pojawia się *arca*, na s. 290 zamiast *puteus Regalis* widnieje *puteum Regalis*, a zamiast *curia Poznaniensis* – *curia Poznaniensi*.

II.5. Podsumowując, podkreślić i docenić trzeba wkład Edytorki w przypomnienie i udostępnienie czytelnikom trudnego pod względem paleograficznym tekstu najstarszej księgi ślubów katedry lwowskiej. Niewątpliwie przyczyni się ona do lepszego rozpoznania społeczeństwa Lwowa, czyniąc je mniej anonimowym, pomoże też we wskazaniu kierunków migracji do miasta. Niestety, sama edycja rozczarowuje. Wprawdzie część edytorska wstępu stosunkowo dobrze (choć niewyczerpująco) objaśnia zasady wydania, jednak niektóre szczegółowe rozwiązania budzą wątpliwości. Zawarte w artykule uwagi i wskazane potknięcia w odczytach, błędy w rozwiązywanych datach, zawodne identyfikacje nie mogą pozostać bez wpływu na ogólną ocenę publikacji, ale nie przekreślają wartości całej edycji, tak ważnej dla badaczy różnych dyscyplin. Pozostaje mieć przy tym nadzieję, że w najbliższym czasie wydane zostaną także pozostałe księgi metrykalne kościoła katedralnego we Lwowie.

Renata Trawka
Uniwersytet Rzeszowski